

5 kwietnia

Piątkowy poranek... Słońce leniwie dociera do zaśnieżonego domku w centrum Van Nuys. Za chwilę zadzwonią nasze budziki. Jest godzina 7.00. Sprawnie przechodzimy przez wszystkie etapy porannej rutyny, zjadamy śniadanie i wsiadamy do zapakowanych wczorajszego wieczora samochodów. Ostatnia noc minęła nam na przygotowaniach modelu po niestety niezbyt udanym oblocie oraz dopracowywaniu prezentacji technicznej. To właśnie na nią zmierzają nasze samochody. Punktualnie o godzinie 9.00 zatrzymujemy się pod Airtel Plaza Hotel, gdzie odbędą się konkurencje statyczne.



5 kwietnia

Hotel urządzony jest w bardzo lotniczym stylu. Pod sufitem podwieszone są samoloty, można dostrzec również inne elementy nawiązujące do awiacji. Budynek ten znajduje się zaraz przy najbardziej ruchliwym lotnisku na świecie obsługującym ruch General Aviation. Zaraz po dotarciu na miejsce rejestrujemy drużynę i odbieramy pakiety startowe. Hotelowe lobby powoli wypełnia się drużynami i ich samolotami. Z niecierpliwością czekamy na godzinę 11.10 - wtedy właśnie rozpoczniemy prezentację techniczną. Punktualnie wchodzimy do pokoju i ustawiamy nasz model, przygotowujemy komputer i już jesteśmy gotowi do rozpoczęcia show. Na samym początku poznajemy sędziów. W jury zasiada legenda zawodów SAE - Lee Nicholai, udzielający się od samego początku serii. Jest on twórcą opracowania, z którego korzystają wszystkie zespoły podczas projektowania swoich samolotów. Ćwiczona wiele razy prezentacja przebiega zgodnie z planem, wplecione w nią żarciki wprowadzają luźniejszą atmosferę, która wyraźnie podoba się części sędziów.

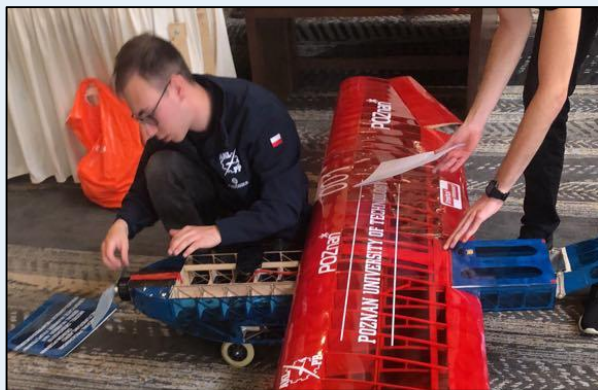


ft
42000
32000
22000
12000
2000
1500
1000

Projekt „Udział reprezentacji Politechniki Poznańskiej w zawodach akademickich SAE Aero Design Mexico 2019, SAE Aero Design USA East & West 2019” jest realizowany w ramach projektu pozakonkursowego o charakterze koncepcyjnym pt. „Najlepsi z najlepszych! 3.0.” w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

5 kwietnia

Po dziewięciu minutach monologu Jasia przychodzi czas na pytania od komisji. Już pierwsze z nich jest dość szczegółowe i dotyczy równania na ciąg dynamiczny niezbędny do startu naszego modelu. Jasiu bez większych problemów odpowiada w sposób kompleksowy. Drugie pytanie wydaje się być nieco lżejsze, aczkolwiek odpowiedź na nie wymaga trochę sprytu i użycia dobrych argumentów: Jakie mamy przewidywania odnośnie wyniku na tegorocznych zawodach i na jakiej podstawie? W kolejnych pytaniach sędziowie między innymi chcieli dowiedzieć się jak dokonano optymalizacji kształtu kadłuba samolotu oraz jak wdrożylibyśmy nasz model do produkcji masowej, jaki byłby jego koszt i co jest w nim najdroższe. Mieliśmy wrażenie, że dociekliwość sędziów nie będzie miała końca. Po pół godzinny „przesłuchaniu” z radością słyszymy, że to już koniec. Po opuszczeniu sali Michał i Kamil jeszcze raz ćwiczą pokaz załadunku i wyładunku obciążenia i piteczek.



Przeprowadzamy również własną inspekcję, aby upewnić się, że podczas tej właściwej nic nas nie zaskoczy. Dokonujemy ostatnich poprawek i już jesteśmy gotowi na inspekcję techniczną, jednak ta zaplanowana jest dopiero na godzinę 16.00.



5 kwietnia

Musimy więc uzbroić się w cierpliwość i grzecznie poczekać na swoją kolej. Kilka razy próbujemy poprosić szanownych sędziów, aby znaleźli chwilkę i przeprowadzili inspekcję naszego samolotu, abyśmy mogli wcześniej udać się do domu i zacząć pracę nad uszkodzonymi elementami, ci jednak zostają niewzruszeni na nasze prośby. Kiedy przychodzi odpowiedni moment udajemy się na preinspekcję, gdzie sprawdzone zostają ogólne wymogi bezpieczeństwa oraz oznakowanie statku powietrznego. Z punktualnością Polskich Kolei Państwowych o godzinie 16.30 nasz model pojawia się na stoliku sędziowskim.



Z dumą możemy stwierdzić, że tak bezproblemowej inspekcji technicznej nie pamiętają najstarsi członkowie naszego Koła. Wszystkie wymogi zostają spełnione. Nawet wymiary samolotu: rozpiętość, długość i wysokość są idealnie takie jakie być powinny. Po 15 minutach kontroli opuszczamy pomieszczenie, pakujemy samolot do samochodu i jeden z nich wraca do domu by rozpocząć pracę nad uszkodzonymi elementami. Pozostała część zespołu musi zostać na miejscu do godziny 18.

5 kwietnia



Rozpocznie się wtedy oficjalna ceremonia otwarcia zawodów i odprawa bezpieczeństwa. Mamy nadzieję na powtórkę z zawodów w Teksasie, czyli na ciekawe prelekcje oraz wiele nagród w tomboli. Tym razem jednak organizatorzy prezentują nam jedynie suche fakty na temat organizacji zawodów, szybko rozlosowują 5 prezentów wśród uczestników i ceremonia dobiega końca. W drodze powrotnej wykonujemy szybkie zakupy i pędzimy do domu pomóc reszcie drużyny w pracach nad modelem. Jutro o godzinie 7.00 pojawimy się na lotnisku, aby przygotować się do kolejek lotnych. Pierwsza z nich zacznie się o godzinie 7.45 rywalizacją klasy micro, po niej przyjdzie czas na klasę regular, w której startujemy.

5 kwietnia



Warto również zauważyć, że na bluzce, którą otrzymał każdy z uczestników zawodów prezentowany jest nasz zeszłoroczny projekt. Tradycją zawodów jest, że na pamiątkowej koszulce prezentowany jest ubiegłoroczny zwycięzca.

ft
42000
32000
22000
12000
2000
1500
1000